

O. MARTIN STÉPANICH OFM  
DOKTOR ŚWIĘTEJ TEOLOGII

**ZARZUT WOBEC SEDEWAKANTYZMU:  
"WIECZNI NASTĘPCY" PIOTRA**



KRAKÓW 2019

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# Zarzut wobec sedewakantyzmu: "Wieczni Następcy" Piotra

O. MARTIN STÉPANICH OFM

DOKTOR ŚWIĘTEJ TEOLOGII

---

U w a g a: Ojciec Stépanich był kapłanem zakonnym – franciszkaninem, został wyświęcony w 1941 roku i uzyskał doktorat Świętej Teologii katolickiego Uniwersytetu. Nigdy nie odprawiał Nowej Mszy i prowadził przez lata aktywny apostolat korespondując z katolikami sprzeciwiającymi się błędowi *Vaticanum II*. (O. Martin Stépanich zmarł 18 listopada 2012 r. – Red. *U. m.*).

Poniższe listy są jego odpowiedzią na często wysuwany wobec sedewakantyzmu zarzut.

---

30 listopada, 2002

Drogi Korespondencie:

Przytacza Pan fragment z IV Sesji Soboru Watykańskiego I, który stwierdza wyraźnie, że św. Piotr "...jako władca naczelny całego Kościoła będzie miał po wszystkie czasy następców (*perpetuos successores*)".

Zastanawia się Pan – co rozumiałe – jak to możliwe, by wciąż istnieli "wieczni następcy" św. Piotra skoro ludzie, którzy w dzisiejszych czasach podają się za papieży są w rzeczywistości publicznymi heretykami, którzy w związku z tym nie mogą być, jako heretycy, prawdziwymi następcami św. Piotra.

Istotną sprawą jest tutaj zrozumienie, jaki rodzaj "wiecznej sukcesji" ustanowił w papieństwie nasz Pan Jezus Chrystus.

Czy Chrystus Pan miał na myśli, że w każdym momencie istnienia Kościoła oraz w każdej jednej chwili istnienia papieństwa na tronie Piotrowym powinien być papież?

Natychmiast zdasz sobie sprawę, że nie, Pan Jezus oczywiście nie ustanowił tego rodzaju "wiecznej sukcesji" papieżstwa. Wiesz, że przez całe wieki istnienia Kościoła po śmierci każdego papieża następował okres, kiedy nie było żadnego "wiecznego następcy", żadnego papieża zasiadającego na tronie Piotra. Miejsce to stawało się puste na pewien czas, każdorazowo po śmierci papieża. Od śmierci pierwszego papieża wydarzyło się to już ponad 260 razy.

Ale wiesz również, że śmierć papieża nie oznaczała końca "ustawicznego następstwa" papieży po Piotrze.

Rozumiesz teraz, że "brak papieża" nie oznacza "końca papieżstwa". Pusty Tron Piotrowy po śmierci papieża nie oznacza stałego wakatu na tym stanowisku. Tymczasowy wakat na Tronie Piotra nie oznacza końca "wiecznych następców w prymacie nad Kościołem powszechnym".

Chociaż nasz Pan Jezus Chrystus – jeśliby tylko taka była Jego wola – mógł tak zarządzić, że z chwilą śmierci jednego papieża, inny człowiek natychmiast obejmowałby po nim urząd papieski, to niemniej jednak nie urządził tego w taki sposób.

Nasz Pan uczynił to w taki sposób, w jaki zawsze wiemy, że się to odbywa, tzn. dozwolił, aby po śmierci każdego papieża następował okres przerwy, albo zawieszenia, nieokreślonej długości.

Ta przerwa w papieskiej sukcesji trwała najczęściej kilka tygodni albo miesiąc czy trochę dłużej, ale były okresy, kiedy przerwa była dłuższa i trwała znacznie dłużej.

Nasz Pan nie uściślił jak długo może trwać ta przerwa nim nowy papież zostanie wybrany. Nie ogłosił On także, że jeśli opóźnienie w wyborze nowego papieża trwałoby zbyt długo, to "wieczna sukcesja" miałaby tym samym wygasnąć, tak, iż wtedy trzeba by było powiedzieć, iż "nie ma już papieżstwa".

Również Kościół nigdy nie określił dozwolonej długości trwania wakatu na Stolicy Piotrowej po śmierci papieża.

Dlatego jest jasne, że obecny wakat na Stolicy Piotrowej spowodowany przez publiczną herezję – pomimo faktu, że trwa już około 40 lat – nie oznacza, że zakończyła się "wieczna sukcesja" następców św. Piotra.

Musimy sobie w tym miejscu uświadomić, że papieństwo a wraz z nim "wieczna sukcesja" papieży pochodzi z Boskiego, a nie ludzkiego ustanowienia. A zatem, człowiek nie może położyć kresu papieństwu, bez względu na to jak długo Bóg może dozwalać na utrzymywanie się herezji w głównej siedzibie papieskiej w Rzymie.

Tylko Bóg mógłby – gdyby tego chciał – położyć kres papieństwu. Jednakże nie było to Jego życzeniem, skoro oznajmił Swą wolę Swojemu Kościołowi, iż będą istnieć "wieczni następcy" w papieskim prymacie, który został najpierw powierzony św. Piotrowi.

Naturalnie, jesteśmy przygnębieni, że wakant na Stolicy Piotrowej trwa tak długo i nie potrafimy sobie w naszej perspektywie wyobrazić końca tego wakatu. Ale zdajemy sobie sprawę, że przywrócenie katolickiej Wiary a wraz z nią powrót prawdziwego papieża na Tron Papieski, nadejdzie wtedy oraz w sposób, jaki będzie zgodny z Bożą wolą.

Jeśli wydaje się nam, jak na razie, że nie ma żadnych kompetentnych, prawdziwie katolickich elektorów, którzy mogliby wybrać nowego, prawdziwego papieża, Bóg może, na przykład, spowodować nawrócenie na tradycyjną, katolicką Wiarę wystarczającej liczby kardynałów, którzy przystąpiliby następnie do wyboru nowego papieża.

Aby przywrócić wszystko do stanu, w jakim On pierwotnie chciał widzieć Swoj Świąty Kościół Bóg może zainterweniować w dowolny sposób, jaki uzna za stosowny.

Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych.

*O. Martin Stépanich OFM, STD*

\* \* \* \* \*

25 marca, 2003

Drogi Wierny:

Twój list z 21 lutego 2003, przypomina mi o "wątpiących Tomaszach", którzy "po prostu nie mogą uwierzyć", aby Tron Piotrowy mógł pozostawać pusty przez tak długi okres jak czterdzieści albo nawet tylko dwadzieścia pięć lat, bez trwałego zniszczenia "wiecznej sukcesji" papieży.

Ci "wątpiący Tomasz" przypuszczalnie zakładają, że "wieczne następstwo" papieża pozostaje nienaruszone podczas stosunkowo krótkich odstępów czasu, jakie następują po śmierci papieża oraz wskazujesz, że przynajmniej przez moment, oni nawet rozumieją – co się im chwali – że publiczny i zatwardziały heretyk nie może być prawdziwym katolickim papieżem i że Tron Św. Piotra z konieczności musi być pusty, jeśli zostanie objęty przez takiego publicznego heretyka.

Ale, jak ze smutkiem stwierdzasz, "wątpiący Tomasz" zmienili swe poglądy po przeczytaniu deklaracji Soboru Ekumenicznego Watykańskiego Pierwszego (1870), którą przytoczyłeś za Denzingerem w liście z 8 listopada 2002 roku. Sobór Watykański ogłosił, że "...św. Piotr jako władca naczelny całego Kościoła będzie miał po wszystkie czasy następców...".

Zwróć uwagę, że Sobór Watykański nie mówi nic ponad to, że św. Piotr będzie miał "wiecznych następców (*perpetuos successores*)" w prymacie, co oczywiście oznacza, iż "wieczna sukcesja" papieża będzie trwać aż do końca czasów.

Sobór Watykański nie mówi nic o tym jak długo Tron Piotra może wakować zanim "wieczna sukcesja" papieża miałyby rzekomo ustać. Jednakże "wątpiącym Tomaszom" wydaje się, że widzą w deklaracji Soboru Watykańskiego coś, czego tam po prostu nie ma. Pozwalają sobie uważać, że "wieczni następcy w prymacie" oznacza, że nie może być nigdy nadzwyczajnie długiego wakatu na Stolicy Piotrowej, lecz tylko te krótkie wakaty, które to, jak dobrze wiemy występowały po zgonach papieża. Ale to nie jest nauczanie Soboru Watykańskiego. Jest to błędne "nauczanie" "wątpiących Tomaszów".

Co ciekawie, "wątpiący Tomasz" nigdy nie wskazują jak długi powinien być wakat na Stolicy Piotrowej aby mógł rzekomo położyć ostateczny kres "wiecznej sukcesji" papieża. Własna wyobraźnia postawiła ich w beznadziejnej sytuacji. Oni "po prostu nie mogą uwierzyć", aby wakat na Tronie Piotrowym mógł trwać dwadzieścia pięć albo czterdzieści lat lub więcej, a jednocześnie "po prostu nie mogą uwierzyć", aby publiczny heretyk mógł być prawdziwym katolickim papieżem. W jednym i tym samym czasie mają papieża, a jednak nie mają papieża. Mają heretyckiego "papieża", ale nie mają prawdziwego katolickiego papieża.

Nie będąc w stanie przekonać "wątpiących Tomaszów", że są w błędzie i są okropnie zdezorientowani, miałeś nadzieję, że można by wskazać w jakiejś książce jakąś nieznaną "naukę Kościoła", dzięki której "wątpiący Tomasz" zobaczyliby światło.

Ale żadna dodatkowa "nauka Kościoła" nie jest potrzebna poza tym, co już przypominałeś z Soboru Watykańskiego. Łatwo możesz się przekonać, że Sobór Watykański nie mówi nic o tym jak długi może być wakat na Stolicy Piotrowej. Wiesz również, że nasz Pan Jezus Chrystus nigdy nie powiedział, że papieski wakat może trwać tylko tak długo i nie dłużej.

Co najważniejsze, nigdy nie zapominaj, że ludzie nie mogą położyć kresu "wiecznej sukcesji" papieży, bez względu na to jak długo publiczni heretycy mogą okupować Tron Piotra.

Katolickie papieństwo pochodzi od Boga, a nie od człowieka. Aby położyć kres "wiecznej sukcesji" papieży, musiałbyś najpierw położyć kres Samemu Bogu.

*O. Martin Stépanich OFM, STD (1)*

www.traditionalmass.org

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

### **Przypisy:**

(1) Por. 1) O. Martin Stépanich OFM, a) [Niepokalane Serce Maryi wkrótce zatriumfuje... List do ks. Mikołaja Grunera.](#) b) [List do Atila Sinke Guimaraesa.](#) c) [List do ks. Paula Kramera.](#) d) [Komentarz na temat antysedewakantystycznego stanowiska duetu Gruner-Ferrara.](#)

2) Ks. Dr Henryk Maria Pezzani, [Kodeks Świętego Katolickiego Kościoła Rzymskiego. Kanon 26. Zakazany jest wybór na Papieża tego, kto odstąpił od wiary katolickiej, heretyka lub schizmatyka; jeśli ktoś taki zostanie wybrany, wybór jest nieważny.](#)

3) Ks. Anthony Cekada, a) [Czy ekskomunikowany kardynał może zostać wybrany na papieża?](#) b) [Tradycjoniści, nieomyślność i Papież.](#) c) [Bergoglio nie ma nic do stracenia... zatem sedewakantystyczna argumentacja musi się zmienić.](#) d) ["Stanowisko Bractwa" jako surogat Magisterium.](#)

4) Ks. Jacek Tylka, [Dogmatyka katolicka.](#) a) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.](#) b) [Traktat o Kościele Chrystusowym.](#)

5) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.](#)

- 6) Św. Pius X, Papież, a) [Encyklika "Pascendi dominici gregis", o zasadach modernistów](#). b) [Przysięga antymodernistyczna](#).
- 7) Papież Pius XI, [Encyklika "Mortalium animos". O popieraniu prawdziwej jedności religii](#).
- 8) Ks. Rama Coomaraswamy, [Posoborowi "papieże"](#).
- 9) Patrick Henry Omlor, a) [Zbójcecki Kościół. Część I](#). b) [Zbójcecki Kościół. Część II](#). c) [Zbójcecki Kościół. Część III](#). d) [Jan Paweł II Apostata](#).
- 10) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [Kult człowieka](#). b) [Zaniechanie potępienia: Bergoglio zaniedbuje obowiązek potępienia zła](#). c) [Sedewakantyzm: jedyny logiczny wniosek](#). d) [Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach](#). e) [Nowa praktyka "dialogu". Duch apostolski zniszczony przez Vaticanum II](#). f) [Pożegnalne słowa do swoich kapłanów. O spuściznie Benedykta XVI](#). g) [New Age, Nowa Religia](#). h) [Konieczność modlitwy o nawrócenie złąkanych dusz](#). i) [Karmić dusze nauką prawdy](#). j) [Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci](#).
- 11) Bp Mark A. Pivarunas CMRI, a) [Ocena spotkań w Asyżu w 1986 i 2011](#). b) [Sedewakantyzm](#). c) [Odpowiedzi na zarzuty wobec stanowiska sedewakantystycznego](#). d) [Vaticanum II "w świetle Tradycji"?](#) e) [O Przysiędze antymodernistycznej](#). f) [Czasy ostateczne a fałszywy ekumenizm](#). g) [Sede vacante. Rocznica śmierci papieża Piusa XII](#). h) [Fatima, negocjacje FSSPX z modernistami i stanowisko arcybiskupa Lefebvre](#).
- 12) Św. Franciszek Salezy Biskup, Doktor Kościoła, [Kazanie o wieczności Kościoła świętego](#).
- (Przypisy i ilustracje od red. **Ultra montes**).



( [HTM](#) )